

Ile jeszcze takich napięć zdołamy wytrzymać?

Demonstracje uliczne w Warszawie:
setki samochodów blokują centrum miasta

Relacja Polskiej Agencji Prasowej:

Godz. 22.00. WARSZAWA (PAP). 3 bm. NSZZ „Solidarność” regionu Mazowsze zorganizował demonstrację protestacyjną na ulicach stolicy, skierowaną przeciwko obniżeniu przydziału mięsa oraz trudnej sytuacji w zaopatrzeniu w żywność. Przez centrum Warszawy, od strony pl. Dzierżyńskiego, o godz. 10.00 ruszyła z dźwiękiem klaksonów kolumna samochodów PKS, MPT, MZK, „Transbudu” i MPO. Część pojazdów przejechała traktem starym Warszawy, a część zatrzymana została przez MO u zbiegu Al. Jerozolimskiej i ul. Marszałkowskiej. Powstał tu krótko zator. Przesz-

Redaktorzy: KAZIMIERZ SIKORSKI, WOJCIECH OLSZÓWKA i ZBIGNIEW ZDROJEWSKI piszą dla „Kraakowskiej”

Zapowiedziana na 3 sierpnia akcja protestacyjna w Warszawie miała trwać nie więcej niż 2 godziny. Tymczasem... minęło ponad 10 godzin, od chwili rozpoczęcia protestacyjnego przejazdu ulicami miasta pojazdów MZK, MPO, Transbudu i innych przedsiębiorstw, a konflikt nadal trwa. Konflikt, gdyż tak można określić sytuację panującą w stolicy. Ale od początku.

Zgodnie z uchwałą Zarządu Regionu Mazowsze z 30 lipca, na dzień 3 sierpnia wyznaczono protestacyjny przejazd 200 samochodów przez centrum miasta.

PL. DZIERŻYŃSKIEGO GODZ. 10.10. Od strony Żoliborza zjechała kolumna kilkudziesięciu wozów ciężarowych. Jada na sygnałach i na światłach. Wszystkie udekorowane flagami o barwach narodowych. Widać na niektórych wozach liczne hasła. „Chcemy się myć”, „Lepiej żyć”, „Chcemy jeść”. Jedziemy za kolumną wozów. Przejedźmy ul. Świętokrzyską. Zgodnie z planem na następny skrzyżowanie kawałkami ok 50 pojazdów miała skręcić z Marszałkowskiej w Al. Jerozolimską. Szpaler milicjantów zagradza drogę. Cała kolumna staje.

Organizatorzy akcji protestacyjnej perswadują milicjantom, że Aleja Jerozolimski — zgodnie z planem — kolumna miała dojechać dalej do Nowego Świata, a następnie Al. Ujazdowskiej, Belwederską do ul. Gagarina.

Nerwowe minuty płyną. Co chwila rozlega się ryk klaksonów. Wokół ronda gromadzi się coraz więcej ludzi. Pootwierane są okna w hotelu „Forum” i pobliskim „Uniwersalu”, wszyscy są świadkami jakby gigantycznej kolizji.

GODZ. 10.40. Ostatni wolny pas ul. Marszałkowskiej w (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

8 bm. — II Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło zwołać II plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sobotę, 8 bm. Tematem posiedzenia będą aktualne problemy i przeciwdziałanie pogarszającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju oraz działalność partii po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR.

Red. CZESŁAW MAŚLANA ze zniwnych pól:

Koszenie zbóż minęło półmetek

Zbiór drugiego pokosu traw

Mimo przelotnych deszczów, stoi jeszcze w polu. W zniu cię kosi lub snopowiązałki. Według słów odpowiedzialnego za mechanizację w KZKR inż. Stanisława Nowaka, kombajny dopiero od niedawna mogą wyjechać na trochę podsucho pole. Wraz z S. Nowakiem stoję obok ustawionych w rzędach mendli, pozostała część ścierniska została już zaorana i obsiana poplonami. Rolnik będzie miał paszę.

W tym roku zboże jest nieco bardziej zachwaszczone niż w latach ubiegłych, a wiosną wystąpiły częściowe braki w środkach chwastobójczych. Ma to też większy wpływ na psucie się maszyn, co przy deficycie części zamiennych jeszcze bardziej komplikuje sytuację w sprzęcie zniwnym.

— Wszystkie snopowiązałki i kombajny pracują na polach m. in. w Głogoczowie, Droginie, Myślenicach, Jaworniku — mówi kierownik Zakładu Usług Mechanizacyjnych myślenickiego „askaru”, Tadeusz Czarnecki. Dotychczas skoszone kilkadziesiąt ha zbóż i znaczna część traw z drugiego pokosu. Mamy też 4 prasy wysokiego

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rozmowy rząd — „Solidarność”

WARSZAWA (PAP). Komitet Rady Ministrów do współpracy ze związkami zawodowymi przekazał Polskiej Agencji Prasowej następujący komunikat:

Z inicjatywą rządu odbyły się 3 bm. w Warszawie rozmowy między komitetem Rady Ministrów d/s współpracy ze związkami zawodowymi i Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Współprzewodniczyli: M. Rakowski i L. Wałęsa. Strona rządowa przedstawiła swoje stanowisko w kluczowych sprawach gospodarczych i społecznych, związanych z aktualną sytuacją w kraju. Komitet RM wyraził głęboki niepokój w związku z organizowaniem demonstracji ulicznych. W toku ożywionej dyskusji dokonano wymiany poglądów. Rozmowy będą kontynuowane w czwartek, 6 bm.

Te akcje mogą wywołać nieobliczalne skutki

WARSZAWA (PAP). 3 bm. Z dniem komisji, mimo usiłowań starż rządu, stan przestępczości publicznej i zasad porządku publicznego budzi poważny niepokój, odnosi się to zwłaszcza do organizowanych ostatnio demonstracji ulicznych z użyciem środków transportu, w tym karatek reanimacyjnych Pogotowia Ratunkowego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

NAKAZ CHWILI: zaostrzenie przepisów dotyczących zwalczania spekulacji

Handlarze nadal zdzierają z nas skórę

Wczesne przedpołudnie na Kleparzu. Jest poniedziałek, ruch niewielki. W pewnym miejscu małe skupisko. Kobieta ma 5 paczek kawy. Zada za 10 kg, 250 zł. Ludzie próbują się targować, ale handlarzka jest nieustępliwa. Gdy przechodziłem po kilku minutach spekulanci już nie było. Kawa „poszła” po 250 zł. W innych miejscach sprzedaje się cukier po 130 zł, czekoladę (tabliczka 120 zł), rurka dropsów — 15 zł. Oszalała ceny. Spekulacja osiąga swe szczyty.

Rzad wydał zdecydowaną walkę spekulacji. Postanowiono zastosować nadzwyczajne środki w walce ze spekulacją i przechwytywaniem artykułów pierwszej potrzeby. Słowa te słyszeliśmy w sobotę wieczorem. Wczoraj, czyli w

poniedziałek wszystko na targach było bez zmian. Spekulacja osiąga swe szczyty.

Rozmawiam z szefem Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie Stefanem Rekiem. Prokurator wyraża swe zadowolenie z decyzji rządowych. „Dotąd nasze wysiłki nie przynosiły specjalnych efektów. Walkę ze spekulacją ustrudniały niejasne przepisy.”

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Godz. 23.20 — wystąpienie telewizyjne M. RAKOWSKIEGO
spisane „na gorąco” z taśmy magnetofonowej

Jedna iskra może doprowadzić do wybuchu,
którego nikt nie potrafi opanować

Dziennikarz TV pyta: trudno dziś pytać o nastroj, a jednak zapytam.

Jestem dzisiaj w nastroju średnim, miałem dość ciężki dzień ponieważ prowadziłem rozmowy z Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, a rozmowy te nigdy nie są lekkie, co jest w gruncie rzeczy zrozumiałe. A poza tym również sytuacja w kraju, jaka kształtuje się od kilku dni, nie wprawia mnie w najlepszy nastrój. Próbuje być realistą, optymistą i wiem, że powinienem być, jak większość moich rodaków powinna być mimo tych trudności, które wspaniale przeżywamy. W każdym razie zastał mnie pan w nie najlepszym nastroju.

Jakie były główne tematy rozmów i jak do nich doszło?

— Doszło do nich w ten sposób, że generał Jaruzelski uznał, iż w związku z tą sytuacją, rząd powinien przedstawić Krajowej Komisji „Solidarności”, a przez nią całej opinii publicznej swoje stanowisko, i swoją ocenę sytuacji politycznej i gospodarczej w naszym kraju. W związku z tym zwróciłem się parę dni temu do Prezydium KKP z prośbą, by zechcieli przyjąć nasze zaproszenie. Zaproszenie to po paru perypetiach zostało przyjęte i spotkaliśmy się dzisiaj w Warszawie o godzinie 11. Trwało ono do wczesnych godzin popołudniowych.

— Główne tematy dzisiejszych dyskusji?

— Przede wszystkim przedstawiłem naszą, rządową ocenę, przedstawiłem również

program działania rządu, zresztą robiłem to nie tylko ja ale i moi koledzy — członkowie Komisji.

Przedstawiliśmy nasze zamierzenia we wszystkich tych sprawach, które są najistotniejsze dla społeczeństwa, nasze zamierzenia i cele, które chcemy osiągnąć w najbliższych tygodniach i miesiącach.

Po przedstawieniu naszego punktu widzenia — a obejmował on ocenę działań podejmowanych przez kierownictwo „Solidarności” — wywiązała się dyskusja, bardzo dynamiczna i aktywna. — Nie chciałbym jej tu relacjonować, bo wspólnie przyjęliśmy postanowienie, że w czwartek, będziemy kontynuować nasze rozmowy, z tym, że przywódcy „Solidarności” zgłoszą nam program działań czy postulatów, na które my udzielimy odpowiedzi.

W istocie rzeczy — chociaż spotkanie nasze było bardzo ważne, to jednak nie to jest sprawą najważniejszą dla kraju — jak sądzę — i dla milionów ludzi. Najważniejszą sprawą niewątpliwie jest sprawa zaopatrzenia w żywność i artykuły pierwszej potrzeby. W mięso i wyroby mięsne. Ta sytuacja jest bardzo trudna, wręcz fatalna. Chciałbym skorzysta z tej okazji i jeszcze raz uroczysto oświadczyć, że nie ma żadnych wielkich zapasów, rząd nie posiada żadnych rezerw. Wszystko to, co jest produkowane, jest dzielone między społeczeństwo. Ponieważ w tym roku produkcja mięsa

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Propozycja dla min. ŁAKOMCA

W PKS-ie mówią: Mamy możliwości i chcemy przewozić mięso i paszę

W dramatycznej sytuacji naszej gospodarki największą ceną mają pozytywne działania na wszystkich. Poszukiwanie rozwiązań i po prostu myślenie jak poprawić choćby częściowo rozregulowaną gospodarkę, jak sprawić by gospodarstwo, jak wreszcie łagodzić skutki nieudolności administracji gospodarczej — to wszystko jest problemem dnia. Dziś odnowujemy list — apel będący przykładem takiej postawy.

„Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy PKS — Oddział Towarowy w Krakowie zgłasza stanowczy protest przeciwko wypowiedzi ministrowi Handlu wewnętrznego i usług Ob. Łakomca w Dzienniku Telewizyjnym w dniu 23 lipca.

1. Brak mięsa na rynku wewnętrznym minister tłumaczy

MIĘDZY KOLEJKĄ A LADĄ

Apele o zachowywanie się z godnością nie skutkują

Była już bójka na noże, pogryziono sprzedawczynię, pobito kierowniczkę

Buste półki sklepowe, kilometrowe kolejki, wykupywanie dosłownie wszystkiego co jeszcze pokazuje się w sklepach nie ma kartki — to nasza zwykła codzienność, zwyczajne odbicie kulejącej gospodarki. Żyjemy w czasach niezwykle trudnych. Jak uczy nas historia zwykle wtedy gdy było nam ciężko, szczególnie uwagę zwracaliśmy na wzajemny szacunek, godność i poszanowanie drugiego człowieka. To była piękna cecha Polaków. Dzisiaj cechy te coraz częściej tracą swą aktualność, stajemy się wobec siebie agresywni, wręcz chamscy i brutalni. Informowaliśmy już na naszych łamach o przypadkach pobicia ekspedientek, którym zarzucano iż usiłują ukryć towar na zapleczu sklepu, ostatnio przypadki takie stają się coraz częstsze. Napisała do nas kierowniczka sklepu przy ul. Grodzkiej 48.

„10 lipca w godzinach rannych dostarczono do sklepu wino owocowe, które po odbiorze natychmiast skierowano do sprzedawcy. Gdy wino się skończyło oznajmiałam o tym stojącym w kolejce. Pewna część osób nadal jednak żądała abym wino wyniosła z magazynu. Niestety tam już nic nie było! Wówczas grupa około 30 osób — kobiet i mężczyzn — postanowiła iść na zaplecze i skontrolować czy nie kłamie. Zaproponowałam im, że wezmą PIH lub milicję wtedy zgodzą się na kontrolę. Ludzie jednak wtargnęli na zaplecze domagając się wina. Zaczęło mnie bić i popychać, wszystko po to dym powiedziałam gdzie ukryłam butelki. Zgrozili, że będą demolować magazyn. Krzyczałam i wołałam o pomoc. Widocznie przestraszyli się bo

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

JAK ŻYC: ceny, rekompensaty, realizm

Istotny spór w debacie sejmowej

Posel KAZIMIERZ ORZECOWSKI (fragmenty wystąpienia): sama reforma cen nie uzdrowi naszej gospodarki i nie powinna być pierwszym posunięciem

Wysoki Sejmie. Przedstawiono nam rządowy program przeciwdziałania kryzysu oraz gospodarczego stabilizowania kraju. Przewiduje on dwa rodzaje działań: doraźne i długofalowe, z tym, że te pierwsze zostały zaledwie zarysowane, co ważniejsze zaś, że społeczne wdrożenie w praktyce nie dostrzegają. (...) Dlatego też uważamy, że działania doraźne powinny być głównym przedmiotem rządowego programu w pierwszej fazie prób opanowania kryzysu. (...) Rządowy program przewiduje także doraźny zabieg, który w najbliższej przyszłości ma być realizowany i rozwija go sze-

roko. Idzie tu o regulację detalicznych cen, która natychmiast znalazła się w centrum uwagi społeczeństwa, będąc przyjęta negatywnie i z dużym niepokojem. Rzecz jest ważna i groźna, ponieważ do brze pamiętamy tragiczne konsekwencje podwyżek, które uprzednio dwukrotnie próbowano wprowadzić, były one zaś znacznie niższe od zamierzonych. Powszechnie wiadomo, że relacje cen w naszym kraju są absurdalne. Istnieje też powszechna zgoda na to, że stan ten musi ulec zmianie. Jeżeli mamy wyjść z kryzysu. Zarazem jednak chodzi o to, jak przeprowadzić tę

bolesną operację, której konsekwencje spadną na samo społeczeństwo. (...)

Ponaszając wielkie ofiary Polacy muszą wiedzieć, jakie cele mają zostać przez to osiągnięte. Muszą być przekonani, że OFIARY TE MAJĄ KONKRETNY CEL I KONKRETNY SENS, że po krótszym lub dłuższym czasie przyniosą określone efekty, które stana się społecznie odczuwalne. Tylko pod tym warunkiem zgodzą się na podwyżki, nawet drastyczne. Tylko pod tym warunkiem unikniemy powtórzenia dawniejszych tragedii.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Min. ZDZISŁAW KRASIŃSKI, przewodniczący PKC: celem reformy nie jest w żadnym wypadku drenaż pieniądza z kieszeni społeczeństwa

Przewodniczący Państwowej Komisji Cen, minister Zdzisław Krasiński stwierdził, że rozpoczęła się dzisiaj na tej sali wstępna dyskusja nad reformą cen, która przyniesie korzyści dla społeczeństwa. Jest to bowiem zbiór wszelkich do tej pory zadanych na ten temat pytań, zarówno w prasie, w moich bezpośrednich kontaktach, jak i zgłoszonych przez wiele środowisk i grono wybitnych naukowców.

Padło pytanie: dlaczego Polacy nie mogą dowiedzieć się, jaki jest sens i cel, do czego ma prowadzić reforma cen. Celem reformy cen detalicznych nie jest w żadnym wypadku drenaż pieniądza z kieszeni społeczeństwa. Ma to być bowiem zmiana struktury cen i dostosowanie cen detalicznych do społecznie uzasadnionych kosztów produkcji oraz obrotów. Per saldo — jak wynika z ostatnich obliczeń — społeczeństwo nie straci na podwyżce cen detalicznych. Jest to bowiem ich urealnienie, które od wielu lat, a niekiedy i dziesięcioleci nie mogły dociec do właściwej relacji w stosunku do cen skupu. A zasadniczym celem jest osiągnięcie równowagi rynkowej, której nam zawsze w Polsce brakowało. Osiągnięcie równowagi po to, aby na półkach sklepów znalazł się wreszcie towar.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

